

*Szanowni Czytelnicy, zapraszamy do lektury Dodatku Specjalnego do „Biuletynu Migracyjnego” w całości poświęconego kształtowaniu polityki migracyjnej Polski, w tym polityki integracyjnej. Znajdą w nim Państwo przede wszystkim wywiad, którego udzielił Piotr Stachańczyk, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, i Monika Prus, Dyrektor Departamentu Polityki Migracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wskazując scenariusz rozwoju polityki migracyjnej. Zachęcamy również do zapoznania się z dwoma artykułami. Jeden z nich dotyczy selekcji imigrantów ze względu na ich kraj pochodzenia. W drugim zaś przedstawiona została idea działania Krajowej Platformy Współpracy na rzecz Integracji, koordynowanej przez Międzynarodową Organizację ds. Migracji (IOM) w partnerstwie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, i rekomendacje dla polityki migracyjnej Polski, będące efektem prac w ramach Platformy.*

## Mocne fundamenty, czyli o polityce migracyjnej Polski

*Wywiad z Piotrem Stachańczykiem - Sekretarzem Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, z udziałem Moniki Prus - Dyrektorką Departamentu Polityki Migracyjnej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych*

**Karolina Misiewicz: 31 lipca br. Rada Ministrów przyjęła strategiczny dokument o nazwie „Polityka migracyjna Polski - stan obecny i postulowane działania”. Co leżało u podstaw podjęcia prac nad dokumentem?**



**Piotr Stachańczyk:** Po pierwsze, opracowane zarówno przez rządowe, jak i przez niezależne ośrodki badawczo-naukowe analizy pokazują, że już za kilka lat Polska prowadząc dynamiczną politykę rozwoju będzie musiała rozwiązać problemy demograficzne. Jednym z rozwiązań jest selektywna imigracja, wspomagająca wzrost gospodarczy kraju. Po drugie, istnieje konieczność uporządkowania dotychczasowych działań dotyczących polityki migracyjnej. Obecne rozwiązania prawne powstawały w dużej mierze w latach

dziewięćdziesiątych czy dwutysięcznych, a więc w innej sytuacji politycznej, społecznej i ekonomicznej.

Chciliśmy zatem stworzyć dokument programowy, który wskazywałby odmienny kierunek niż miało to miejsce do tej pory, czyli pokazywał, że Polska otwiera się na cudzoziemców ze świadomością wszystkich wynikających z tego korzyści, jak i ewentualnych zagrożeń. Zależy nam na cudzoziemcach wykwalifikowanych, na studentach, na osobach, które po prostu będą chciały w Polsce żyć i pracować. Ponadto, dokument zawiera rekomendacje, jak chcemy zorganizować proces ich przyjazdów oraz wskazuje konkretne zadania i urzędy, które będą odpowiedzialne za realizację poszczególnych programów. Odpowiada także na pytanie, jak będziemy zwalczać zjawiska niepożądane, czyli nielegalną imigrację.

I wreszcie temat bardzo ważny, w tak szerokim kontekście jeszcze nie podejmowany w naszych przepisach prawnych, czyli integracja. Do tej pory integrowaliśmy tylko osoby, którym przyznano status uchodźcy bądź które uzyskały pomoc naszego państwa związaną z ochroną uzupełniającą. Teraz myślimy, żeby działaniami integracyjnymi objąć szersze grupy cudzoziemców, co obrazuje w pewien sposób również to, jak sobie wyobrażamy w przyszłości ich życie w Polsce. Uważamy, że generalnie powinni oni integrować się ze społeczeństwem polskim, co nie oznacza bezdusznej asymilacji. Stąd także w nowej ustawie o obywatelstwie, która niedawno weszła w życie, w tej standardowej procedurze wprowadziliśmy warunek znajomości języka polskiego. To jest pewien przemyślany element polityki, towarzyszący pakietowi działań wspomagających efektywną integrację. Nie chcemy tego, co dotknęło wiele krajów zachodnich, czyli zjawiska powstawania gett narodowościowych, językowych, gdzie grupa ludzi żyje w kraju, a jakby poza nim.

**Ważną częścią dokumentu jest też polityka wobec emigrantów.**

**PS:** Tak, polityka wobec emigrantów jest oczywiście rzeczą bardzo ważną, chociaż wymaga zastosowania innych, powiedziałbym „miękkich”, narzędzi. Wymaga określenia, co państwo może emigrantom zaoferować, a równocześnie, czego państwo od emigrantów oczekuje, jak chce się wobec nich zachować. Równocześnie,

wprowadzanie zachęt motywujących do powrotu nie może powodować, że sytuacja prawna tych osób będzie lepsza niż tych, którzy z Polski nie wyjeżdżali. Zatem zalecane jest szerokie oddziaływanie w sferze informacji, poprzez wskazówki, stosowne porady oraz konkretne informacje umieszczane na portalach internetowych. To nie zmienia faktu, że jesteśmy winni wszystkim Polakom przebywającym za granicą zapewnienie właściwej opieki oraz przyjęcie takich regulacji prawnych, które pozwoliłyby im nie płacić podatków w dwóch państwach.



**Monika Prus:** Podstawą przy kreowaniu tego rozdziału była zasada, o której wspominał Pan Minister, czyli właśnie niedyskryminowanie osób, które z Polski nie wyjeżdżały. Wszelkie pomysły, żeby zachęcić emigrantów do powrotu, a które mogłyby ten proces usprawnić, równocześnie mogłyby okazać się instrumentami o charakterze dyskryminacyjnym dla pozostałej części społeczeństwa. Pozytywnie oceniam ideę wspierania powrotów poprzez dostarczanie zainteresowanym osobom konkretnych informacji, wskazówek, porad prawnych.

Instytucją, zresztą strona [Powroty.gov.pl](http://Powroty.gov.pl) [obecnie: [Zielonalinia.gov.pl](http://Zielonalinia.gov.pl) - przyp. KM], gdzie każdy, kto chce wrócić do Polski, a ma wątpliwości, jak pewne kwestie są prawnie uregulowane, może zadać konkretne pytanie. Zaletą portalu jest to, że informacje są przekazywane w miarę szybko.

**Czyli tak, jak jest napisane w dokumencie: nacisk na informację i zwalczanie dyskryminacji w miejscu przebywania.**

**PS:** Tak, ponieważ nasi rodacy muszą czuć, że państwo polskie również tam o nich walczy. Nie mogą być wykorzystywani płacowo czy też dyskryminowani w inny sposób. Oczywiście, przeciwdziałanie takim zjawiskom wymaga podejmowania odpowiednich aktywności i stosowania rozmaitych narzędzi prawnych. W niektórych krajach lepiej jest, żeby w konkretnej sprawie polskiej występował konsul, ale są kraje, gdzie przede wszystkim ważna jest informacja. Informacja dotycząca tego, jak zwrócić się do miejscowych związków zawodowych lub organów zwalczających dumping płacowy lub inne przejawy dyskryminacji, bo one są w takich konkretnych sytuacjach często skuteczniejsze. Mają wypracowane metody i potrafią to skutecznie robić. Czasem wystarczy przekazać Polakom mieszkającym w danym kraju odpowiednią wiedzę, żeby uruchomić procesy, które potem same się toczą.

**Tak było niedawno w Niemczech, gdzie związki zawodowe stanęły w obronie polskich robotników. Z kolei rola państwa polskiego jest ważna w sprawach, takich jak portal Wildersa, tak?**

**PS:** Na pewno. Tamta sprawa właśnie wymagała podjęcia interwencji przez polskie władze. Nawiązując jeszcze do kwestii powrotów - tutaj trzeba mieć pewne wyczucie miejsca i czasu. Obecne wskaźniki i prognozy demograficzne są niekorzystne, ale też wiadomo, że ich skutki wystąpią za jakiś czas i to nie jest tak, że my już dzisiaj mamy dramatyczne problemy demograficzne. Tak naprawdę

uważam, że tylko poprawa sytuacji gospodarczej w kraju spowoduje, że Polacy mieszkający za granicą będą chcieli do Polski wracać. Oni przecież nie uciekli przed prześladowaniami, tylko pojechali tam, gdzie znaleźli pracę, zarobek czy mieszkanie. Jeżeli to wszystko, na satysfakcjonującym ich poziomie, znajdują w Polsce, to istotna ich część - ale nie wszyscy - tutaj wróci. Mówię część, bo jednak trzeba pamiętać, że obecnie mamy niesłychanie otwartą Europę. Mnóstwo ludzi czuje się w pełni Polakami łącząc to z mieszkaniem w Lizbonie czy Madrycie, studiowaniem w Brukseli, a potem pracą w Paryżu. Europa jest zupełnie inna niż była jeszcze dwadzieścia lat temu. Widzę to zarówno po ludziach, których tam spotykam, jak i po swojej rodzinie czy znajomych, których dzieci studiuje za granicą. We współczesnej Europie skala mobilności społecznej jest duża i tak naprawdę wygrywa miejsce, które oferuje najlepsze warunki do życia.

**W dokumencie podkreśla się również, że wyzwaniem dla polityki migracyjnej jest nie tylko określenie katalogu działań skierowanych do przedstawicieli Polonii, ale przede wszystkim zdefiniowanie ich adresatów. W tym kontekście można wspomnieć ostatnio wprowadzone regulacje dotyczące przywracania obywatelstwa polskiego.**

**PS:** Przywracanie obywatelstwa polskiego wprowadziliśmy do ustawodawstwa po długich rozmowach z Polonią i na jej prośbę. Wszystko po to, żeby ludzie, którzy z różnych przyczyn zrezygnowali z polskiego obywatelstwa, a dalej czują się Polakami, mieli możliwość, by to obywatelstwo odzyskać. Uważamy to za zamknięcie pewnej epoki, w której, z jednej strony, władze komunistyczne zmuszały do rezygnacji z polskiego obywatelstwa, z drugiej strony, w wielu krajach europejskich nie było możliwe posiadanie podwójnego obywatelstwa. Jeżeli chcieli się uzyskać obywatelstwo danego kraju, a chciało się, bo nie chciało się mieszkając w komunistycznej Polsce, to trzeba było zrezygnować z polskiego. Zatem, na przykład w Niemczech czy Austrii przymus ten wychodził nie od Konsulatu RP, tylko od władz miejscowych. Dzisiaj mamy inną epokę, inne czasy i jeżeli ktoś czuje się Polakiem, chce być Polakiem, i jeżeli nie ma wobec niego zastosowania katalogu kilku bardzo wąskich przesłanek negatywnych, to dlaczego nie?

**To również można uznać za przejaw wspomnianej na wstępie liberalizacji.**

**PS:** Tak. Wkrótce zakończą się prace nad nową ustawą o cudzoziemcach. W wytycznych politycznych międzyresortowego Zespołu do Spraw Migracji, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, zawarto rekomendacje mówiące o konieczności liberalizacji obowiązujących przepisów. Ogólnie mówiąc, chodziło o to, żeby cudzoziemiec, który chce w Polsce pracować, a równocześnie nie sprawia problemów, nie łamie prawa, ma z czego żyć, mógł tutaj legalnie przebywać. Żeby odejść od dotychczasowych regulacji prawnych, które były znacznie bardziej rygorystyczne, bo mówiły na przykład, ile cudzoziemiec musi zarabiać, jak duże musi mieć mieszkanie. W gruncie rzeczy dla państwa polskiego to, gdzie on mieszka, czy ma mieszkanie wynajęte, czy jakieś inne, nie powinno stanowić kwestii warunkującej uzyskanie na przykład zgody na pobyt. Prawdę mówiąc, gdyby inne państwa podchodziły tak rygorystycznie do polskich obywateli, to wielu z nich nie mieszkałoby dzisiaj za granicą.

**Tutaj bardzo wyraźnie widać podkreślany w „Polityce migracyjnej” prymat rynku pracy.**

**PS:** Tak. Ten dokument zakłada, że przyjazdy cudzoziemców do Polski - ja oczywiście pomijam azylantów, łączenie rodzin i inne szczególne przypadki - powinny opierać się na zasadzie obustronnej korzyści. Cudzoziemiec przyjeżdża, pracuje, płaci podatki, w sposób selektywny uzupełnia lukę na rynku pracy. Pomimo 12-13 proc. bezrobocia nadal mamy poważne luki w niektórych segmentach rynku pracy. Jeżeli weźmiemy na przykład pracę w sadownictwie czy ogrodnictwie, oczywiście sezonową, to wyraźnie widać, że bez pracowników, którym od paru lat ułatwiamy przyjazdy z Ukrainy, naszym rolnikom z okolic Grójca czy Białobrzegów trudno byłoby utrzymać obecny poziom produkcji i opłacalność zbiorów.

**A co państwo polskie może zaproponować migrantom wysoko wykwalifikowanym? Słychać zarzuty, że działania w tym zakresie ograniczają się do implementacji unijnej niebieskiej karty.**

**PS:** Mam nadzieję, że rekomendacje zawarte w naszym dokumencie stwarzają mocne fundamenty pod budowę elastycznego i adekwatnego dla potrzeb polskiej gospodarki modelu rynku pracy.

Opierając się na tych założeniach, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej powinno zbudować w najbliższej przyszłości kompleksowy model imigracji zarobkowych do Polski. Sama procedura niebieskiej karty - zgódźmy się - nie jest najlepszym z rozwiązań unijnych. Wątpię, aby była ona w Polsce popularna. Rozwiązanie to może okazać się skuteczne, gdy firma planuje pobyty pracownika w różnych krajach UE. Wówczas przepisy dotyczące przemieszczania się pracownika wiele ułatwiają. Natomiast, jeżeli firma chce sprowadzić cudzoziemca do pracy w Polsce, to uruchamianie tej procedury jest raczej bezcelowe, bo tańsze i szybsze będzie uzyskanie zezwolenia w zwykłym trybie. Działania w perspektywie długookresowej, które dostrzegam w tym obszarze, powinny koncentrować się na tym, co proponuje Ministerstwo Nauki, czyli na uruchomieniu szeroko zakrojonego procesu promocji polskich uczelni i rekrutacji młodych ludzi z zagranicy na studia w naszym kraju, co może być z kolei wstępem do ich późniejszego osiedlenia się w Polsce na stałe. Oczywiście, to nie jest proces łatwy, ponieważ trzeba dobrze skonstruować i zaadresować ofertę edukacyjną, a system studiowania w Polsce musi być odpowiednio atrakcyjny, konkurencyjny wobec studiów na innych uczelniach na świecie. Nasze uczelnie muszą dysponować dobrą kadrą akademicką, laboratoriami oraz reprezentować wysoki poziom nauczania. Z drugiej strony, jest to wyzwanie dla organów zwalczających nielegalną migrację, ponieważ mieliśmy w historii już co najmniej parę uczelni, które zamiast dostarczania usług edukacyjnych czerpały profity z tego, że ktoś się zapisywał, płacił, dostawał zaświadczenie, a potem wisi. I to był koniec jego procesu edukacji. Należy znaleźć złoty środek pomiędzy tymi dwoma biegunami.

**Pytanie tylko, co zrobić, żeby osoba, która zdobyła w Polsce wykształcenie, po studiach zechciała tutaj pozostać?**

**PS:** Po pierwsze, przepisy dotyczące integracji muszą być spójne. Po drugie, należy wdrażać takie regulacje, które pozwolą tym osobom wejść na rynek pracy bez konieczności zdobywania kolejnych zaświadczeń czy zezwoleń. Po trzecie, i to może być najtrudniejsze, polska gospodarka musi rozwijać się na tyle dynamicznie, aby powstawały nowe, atrakcyjne miejsca pracy i znajdowali się pracodawcy chętni do ich zatrudnienia.

**Często pojawiającym się zarzutem jest to, że rozdział o integracji jest jednym z najsłabszych, że zawiera założenia bardzo szeroko ujęte, bez określenia konkretnego kierunku.**

**PS:** Nie podzielam aż tak daleko idących opinii. Odpowiem w ten sposób: one są szeroko ujęte, dlatego że ten dokument pozostawia większość dróg prowadzących do integracji otwartych. Proszę pamiętać, że jest to tematyka, w której nie mamy zbyt wielu doświadczeń. I nie mówię tutaj o integracji uchodźców, bo to jest dla społeczeństwa zjawisko mimo wszystko marginalne. Jeżeli rozważamy integrację cudzoziemców w ogóle, to tutaj Polska nie ma żadnego praktycznego doświadczenia. Myśmy nigdy wcześniej nie oddziaływali na cudzoziemców jako państwo stosując politykę integracji. Cudzoziemcy integrowali się sami albo się nie integrowali i dlatego tak naprawdę nie wiemy, jakie mechanizmy będą do tego w Polsce najlepsze. Trzeba także uwzględnić sytuację finansową budżetu, a bez środków nie jesteśmy w stanie szybko rozpocząć kosztownego procesu integracji. Być może będziemy musieli powołać wprowadzić kolejne rozwiązania, na początek te mniej, a później te bardziej kosztowne. Nie mamy również sprawdzonych wzorców w krajach tzw. starej Unii, bo tam właśnie dotychczasowe wzorce integracji się nie sprawdziły. Ci, którzy byli przekonani, że wdrożyli najlepsze z nich, dzisiaj nie prezentują już takich opinii. Pamiętając o tym wszystkim, o czym powiedziałem wcześniej, ta część dokumentu, powstająca w dużej mierze we współpracy z organizacjami pozarządowymi, była pisana z myślą o tym, żeby pokazać zjawisko, wyznaczyć pewne kierunki działań, ale nie zamykać żadnej z dróg integracji możliwych do zastosowania w naszych warunkach. W innych rozdziałach wiemy konkretnie, czego chcemy i do czego zmierzamy, a w wypadku procesu integracji szczegółowe kwestie pozostają nadal otwarte. Dyskusje jeszcze trwają. I dlatego ten dokument tak w tym zakresie wygląda.

**MP:** Trzeba również wziąć pod uwagę, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej prowadzi już prace nad rozwinięciem tego rozdziału, starając się określić zakres poszczególnych działań i katalog niezbędnych przedsięwzięć. Przy międzyresortowym Zespole do Spraw Migracji działa grupa robocza do Spraw Integracji, która powinna pełnić nie tylko rolę forum wymiany informacji i intensywnych dyskusji nad określonymi problemami integracyjnymi, zarysowanymi w dokumencie koncepcyjnym, ale także stanowić ważny instrument



współpracy międzyresortowej dla opracowywania szczegółowych analiz proponowanych nowych rozwiązań organizacyjno-prawnych czy też konkretnych programów społecznych dotyczących integracji.

**Pozwolę sobie przywołać Kartę Polaka, która w praktyce przez młodych ludzi często jest wykorzystywana jako instrument ułatwiający przyjazd do Polski na studia. Nieraz są to osoby, które pomimo posiadania polskiego pochodzenia nie identyfikują się jako Polacy. Deklarowanie polskiej przynależności narodowej bywa dla nich kłopotliwe i powoduje, że niekiedy osoby te nie są w stanie w pełni zintegrować się z polskim społeczeństwem.**

**PS:** To jest może prostsze, a może bardziej skomplikowane. Istotą Karty jest jej element narodowościowy: to jest Karta Polaka. Istotną jest przede wszystkim kwestia tego, o co dana osoba się ubiega i dlaczego. Czy ubiega się o Kartę Polaka, żeby przyjechać do Polski na studia, czy ubiega się o Kartę Polaka, bo czuje się Polakiem? W założeniu twórców Karta Polaka była dla tych, którzy czują się Polakami i w tym momencie taka deklaracja jest rzeczą oczywistą. Jeżeli ktoś nie czuje się Polakiem, to pozyskiwanie Karty Polaka jest dla niego formą zdobywania lepszych możliwości wjazdu do Polski, a tym samym pewnego rodzaju nadużyciem tej instytucji. A jeżeli ktoś nadużywa tej instytucji, to problemy, które się z tym wiążą - przepraszam za brutalność sformułowania - są jego problemami. Być może ta instytucja nie jest dla niego.

**A jakie Pan Minister dostrzega szanse na stworzenie jednego spójnego systemu stwierdzenia polskiego pochodzenia i określenia kategorii uprawnień przysługujących tej grupie cudzoziemców?**

**PS:** Kwestia ta była przedmiotem dyskusji przy okazji prac nad nowym projektem ustawy repatriacyjnej. Zaproponowaliśmy wówczas, żeby ujednoczyć przepisy o polskim pochodzeniu oraz uregulować wynikające z tego uprawnienia. Nie jest pewne, czy Sejm się na to zgodzi, czy to się uda. Natomiast chcemy ten temat poruszyć również przy okazji nowej ustawy o cudzoziemcach, w której znajdą się przepisy mówiące o tym, jak osoby polskiego pochodzenia mogą uzyskać zezwolenie na osiedlenie się, czyli realizować uprawnienia zagwarantowane przecież w naszej Konstytucji. Przy czym trzeba pamiętać, że jest to możliwe również w obecnym stanie prawnym, gdzie bezpośrednio stosuje się przepisy Konstytucji. Cudzoziemcy mogą występować do wojewody o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się. Wojewoda stwierdza polskie pochodzenie w oparciu o ustawę o repatriacji, na co zezwala istniejące orzecznictwo, po czym wydaje zezwolenie na osiedlenie się w oparciu o ustawę o cudzoziemcach. Według naszych szacunków, już co najmniej kilka tysięcy ludzi w ten sposób uzyskało ww. zezwolenie. Nie skłamię, jeżeli powiem, że jest to obecnie chyba najpopularniejszy sposób osiedlenia się w Polsce osób polskiego pochodzenia. Nie repatriacja, nie uzyskiwanie obywatelstwa polskiego, tylko właśnie stosowanie instytucji tzw. konstytucyjnego zezwolenia na osiedlenie się. Chcielibyśmy, idąc dalej, przynajmniej doprowadzić do zdefiniowania jednolitego kryterium polskiego pochodzenia we wszystkich ustawach. Żeby nie było tak, że według jednej cudzoziemiec posiada polskie pochodzenie, a według innej nie. Chodzi też o zbudowanie pewnych stopni prowadzących do uzyskania obywatelstwa. Innymi słowy, mam polskie pochodzenie, staram się o zezwolenie na osiedlenie się, przepisy jego uzyskania przeze mnie są liberalne, dostaję, przyjeżdżam, jestem dwa lata, nie złamałem prawa, znam język, dostaję obywatelstwo polskie. Chodzi tu o przyjęcie prostych i przejrzystych rozwiązań.

**Nad dokumentem pracowali przedstawiciele wielu resortów oraz różnych organizacji pozarządowych. Czy były punkty sporne?**

**MP:** Sam dokument, jeżeli chodzi o jego przygotowanie przez ekspertów rządowych, jest pewnym kompromisem. Staraliśmy się doprowadzić do takiej sytuacji, żeby zapisane w nim rekomendacje odpowiadały tym instytucjom, które potem będą wdrażać określone rekomendacje. Cóż z tego, że przegłosowaliśmy pewne rozwiązania, na przykład w obszarze migracji zarobkowej, jeżeli Ministerstwo Pracy byłoby im następnie zdecydowanie przeciwne. Dokument, przedstawiony do konsultacji z organizacjami pozarządowymi, był dokumentem uzgodnionym już na szczeblu eksperckim, międzyresortowym. Następnie wysłaliśmy zapytania do blisko stu podmiotów, z których odpowiedziało około dwudziestu. Organizacje przedstawiały swoje uwagi, nad którymi dyskutowaliśmy. Niektóre z nich wynikały wprost z niezrozumienia przepisów i mechanizmów funkcjonowania administracji. Oczywiście, można na przykład zgłosić

postulat, żeby dana sprawa była załatwiana w ciągu tygodnia, ale często nie pozwalają na to możliwości kadrowe i techniczne poszczególnych urzędów. Uczestniczyliśmy w wielu spotkaniach poświęconych tym kwestiom poza Ministerstwem, sami je także organizowaliśmy. Dokument był również przedmiotem dyskusji na forum Krajowej Platformy Współpracy na rzecz Integracji, powstałej w ramach projektu realizowanego przez Międzynarodową Organizację do spraw Migracji we współpracy z naszym Ministerstwem. Wszystkie uwagi podzieliiliśmy na takie, które można bez żadnego problemu przyjąć, których nie można przyjąć, i które wymagają dalszej dyskusji albo rozstrzygnięcia Zespołu do Spraw Migracji. Tych ostatnich było trzy lub cztery. Na przykład pojawiła się kwestia dostępu imigrantów do życia publicznego, czyli udział w wyborach. Uznaliśmy, że jest to istotna sprawa i warto rozpocząć dyskusję na ten temat. I taka dyskusja rozpocznie się już na jesieni, w ramach prac wspomnianej Platformy. Jest też inna kwestia, bardzo wrażliwa, czyli zapewnienie dostępu do bezpłatnej pomocy prawnej. Sprawa jak najbardziej potrzebna, ale wpisująca się w harmonogram prac nad dostępem obywateli do bezpłatnej pomocy prawnej w ogóle.



Spotkanie Krajowej Platformy Współpracy na rzecz Integracji. Źródło: [IOM](#).

**PS:** To bardzo trudny temat, zawierający wiele kwestii szczegółowych. Ministerstwo Sprawiedliwości od dłuższego czasu nad tym pracuje. Pojawiają się różne projekty, liczone są koszty. Najistotniejsze kwestie, jakie pozostają do rozstrzygnięcia, to przede wszystkim, kto ma tej pomocy udzielać oraz kto i jak ma za to płacić.

**Kolejny krok to Plan Działania?**

**MP:** Planujemy kolejne spotkanie Zespołu do Spraw Migracji, które Pan Minister poprowadzi. Zwrócimy się wówczas z prośbą do naszych partnerów o dokonanie realnej oceny możliwości wdrażania Planu Działania. Grupa robocza, która przygotowywała dokument, podejmie prace związane z jego implementacją. Powstanie harmonogram wdrożenia i plan działania, który określi kiedy i w jaki sposób poszczególne zalecenia będą implementowane. Resorty przygotowują także szacunki niezbędnych nakładów finansowych dla realizacji poszczególnych zadań.

**PS:** Dodałbym tylko, że realizacja niektórych kwestii prawnych i organizacyjnych z proponowanego katalogu działań została już zapoczątkowana w projekcie nowej ustawy o cudzoziemcach.

**Początkowo jej wejście planowane było na styczeń przyszłego roku.**

**PS:** Na styczeń przyszłego roku raczej nie damy rady. Z tej prostej przyczyny, że ustawa, w ostatecznym kształcie nadany jej przez Rządowe Centrum Legislacji, liczy około pięciuset artykułów. Obecnie zakładamy, że prace nad ustawą potrwają w parlamencie do końca pierwszego kwartału przyszłego roku, a ustawa wejdzie w życie prawdopodobnie w połowie roku. Sądę też, że wejście w życie nowych przepisów przyniesie tak duże zmiany, że zarówno cudzoziemcy, jak i urzędnicy muszą się do niej należycie przygotować. Obecnie prace jeszcze trwają. Jest wiele rzeczy - zresztą przy tak obszernym tekście to nie dziwi, które wymagają poprawy, sprawdzenia, uproszczenia czy zmiany sformułowań. Niemniej jednak, merytoryczne rozwiązania przyjęte w obecnym projekcie już w niej pozostaną. Wydaje mi się, że jeżeli ustawa wejdzie w życie latem przyszłego roku, będzie to nasz wspólny sukces.

**Dziękuję za rozmowę.**

## Preferencje geograficzne w polskiej polityce migracyjnej - Ukraina i co dalej...?

Karolina Łukaszczyk, Paweł Michniewicz  
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych\*

Jedną z kwestii, które należy rozstrzygnąć projektując założenia polityki migracyjnej państwa, jest problem powszechności obowiązywania przyjętych rozwiązań prawnych w kontekście pochodzenia geograficznego imigrantów. Innymi słowami, należy odpowiedzieć na pytanie, czy i jakie (preferencyjne lub wręcz przeciwnie - wiążące się z dodatkowymi obowiązkami) należy przyjmować rozwiązania, by regulować napływ imigrantów z poszczególnych kierunków geograficznych.

Warto zauważyć, że powyższe różnicowanie stosuje się dość powszechnie w polityce wizowej. Unia Europejska jest przykładem wykorzystania pełnego wachlarza rozwiązań - od ruchu bezwizowego obejmującego m.in. większość krajów obu Ameryk oraz Bałkanów Zachodnich, poprzez szereg ułatwień, pełen reżim wizowy, aż po dodatkowe obostrzenia, takie jak wymóg posiadania wizy również przy transycie drogą lotniczą. W wypadku migracji zarobkowych, które w mniejszym zakresie niż polityka wizowa uregulowane są prawem wspólnotowym, wiele krajów europejskich stosuje zróżnicowane rozwiązania w odniesieniu do poszczególnych państw pochodzenia. W krajach takich jak m.in. Szwajcaria i Włochy ustalany jest roczny limit zezwoleń na pobyt i pracę, które mogą być wydawane obywatelom określonych państw. Z kolei, niektóre kraje (np. Niemcy, Belgia, Finlandia, Czechy, Francja, Włochy, Holandia, Hiszpania, Słowacja, Litwa, Austria) zawierają umowy bilateralne z krajami pochodzenia, prowadząc rekrutację m.in. za pośrednictwem ich służb zatrudnienia lub otwieranych w tych krajach lokalnych centrów zatrudnienia. Czechy natomiast, w celu ułatwienia imigrantom dostępu do rynku pracy, wprowadziły niedawno Zieloną Kartę, którą uzyskać mogą jedynie obywatele 12 państw wymienionych w rozporządzeniu tamtejszego ministra spraw wewnętrznych.



Fot. Maria Piechowska.

Sytuacja migracyjna w Polsce, odgrywającej wciąż przede wszystkim rolę kraju emigracyjnego, jest zupełnie inna niż w państwach o wieloletnich tradycjach imigracyjnych. Należy również podkreślić, iż polityka migracyjna Polski ma związek z uwarunkowaniami historycznymi, w wyniku których kraje sąsiadujące z nami od wschodu zamieszkuje duża liczba osób polskiego pochodzenia, które są w naturalny sposób predestynowane do roli grupy uprzywilejowanej. Znajduje to odzwierciedlenie w regulacjach prawnych, takich jak ustawa o repatriacji, ustawa o Karcie Polaka (która uprawnia m.in. do wykonywania w Polsce pracy na takich samych zasadach, co obywatele polscy) czy zapisy art. 52 ust. 5 Konstytucji RP gwarantujące osobom polskiego pochodzenia możliwość osiedlenia się (a zatem również wykonywania pracy bez zezwolenia) na terytorium Polski. Są to jednak przepisy, w których o uprzywilejowaniu danej osoby w kontekście dostępu do rynku pracy decyduje nie obywatelstwo, lecz polskie pochodzenie. Pozostałe przepisy odnoszące się do migracji *stricto* zarobkowych (w szczególności dotyczących uzyskiwania zezwolenia na pracę), poza wyjątkami wymienionymi w dalszej części artykułu, mają charakter przepisów powszechnych i sposób ich stosowania nie zależy od obywatelstwa.

Powyższe nie oznacza jednak, iż w ramach polskiej administracji nie miała jak dotąd miejsca dyskusja poświęcona przyjęciu w polityce migracyjnej określonych preferencji geograficznych. Okazją do podjęcia tego tematu było przyznanie w 2007 r. Polsce i Ukrainie praw do organizacji turnieju finałowego Euro 2012. Wobec licznych zobowiązań wynikających ze zorganizowania tego wydarzenia oraz obaw co do niemożliwości ich realizacji w oparciu wyłącznie o krajowe zasoby siły

roboczej, w ramach międzyresortowego Zespołu do Spraw Migracji rozpoczęła się dyskusja na temat prowadzenia przez Polskę aktywnej polityki rekrutowania cudzoziemskiej siły roboczej z określonych obszarów geograficznych. W wyniku tych rozważań członkowie Zespołu przyjęli Uchwałę nr 2, w której zarekomendowano wprowadzanie stopniowych ułatwień w dostępie do polskiego rynku pracy dla obywateli takich państw, jak Ukraina, Białoruś i Rosja, a w dalszej kolejności pozostałych krajów postradzieckich, państw Bałkanów Zachodnich oraz państw stowarzyszonych z UE. W stosunku do pozostałych państw azjatyckich zwrócono uwagę na potencjalne zagrożenia związane m.in. z nielegalną migracją i transgraniczną przestępczością oraz stwierdzono, że ewentualnemu nawiązaniu współdziałania z tymi krajami w obszarze zatrudnienia powinno towarzyszyć podjęcie współpracy konsularnej i w dziedzinie readmisyj.

Co ważne, preferencje te zostały potwierdzone w rządowym dokumencie pt. „Polityka migracyjna Polski - stan obecny i postulowane działania”, który wskazując, iż zasoby cudzoziemskiej siły roboczej będą miały coraz większe znaczenie dla potrzeb polskiej gospodarki, rekomenduje pozostanie przy określonych w Uchwale priorytetach.

Głównym instrumentem realizacji wskazanych w Uchwale preferencji jest wprowadzony w 2007 r. i adresowany pierwotnie do obywateli Białorusi, Rosji i Ukrainy, a obecnie również Mołdowy oraz Gruzji (w niedalekiej przyszłości prawdopodobnie również Armenii) system oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia cudzoziemcowi wykonywania pracy. Jego niespełna pięcioletnie funkcjonowanie oraz rolę, jaką odegrał w kształtowaniu napływu imigrantów do Polski, można ocenić poddając analizie dostępne statystyki. W roku 2011 liczba zarejestrowanych oświadczeń pracodawców o zamiarze zatrudnienia obywateli krajów objętych systemem uproszczonym wyniosła 259 777 (w roku 2010 - 180 073), z czego zdecydowana większość (ponad 90 proc.) dotyczyła zatrudnienia obywateli Ukrainy. Aby jednak określić skalę wykorzystania systemu uproszczonego na tle innych form legalnej migracji ekonomicznej, powyższe dane należy zestawzić z danymi na temat liczby wiz wydanych z tytułu wykonywania działalności zarobkowej. Na potrzeby niniejszego artykułu wyróżniono dwie podkategorie tego typu wiz, tj. wize w celu wykonywania pracy oraz wize w celu prowadzenia działalności gospodarczej. I tak, szczegółowa analiza danych wizowych za 2011 r. pokazuje, iż w roku tym obywatelom Ukrainy wydano razem 185 317 wiz w celu wykonywania pracy, z czego aż 156 486 (ok. 84 proc.) - na podstawie oświadczeń pracodawców. Co ważne, Ukraińcom wydano też 139 134 wize w celu prowadzenia działalności gospodarczej. Łączna liczba wiz wydanych obywatelom Ukrainy w celu wykonywania działalności zarobkowej wyniosła zatem 324 451, a udział w tej liczbie wiz wydanych w ramach uproszczonego systemu zatrudniania cudzoziemca wyniósł niespełna 49 proc. Jest to zatem znacząca wartość, pozwalająca na stwierdzenie, iż wprowadzenie ułatwień w dostępie obywateli Ukrainy do polskiego rynku pracy wywarło istotny wpływ na skalę migracji obywateli tego państwa do Polski. „System oświadczeń” determinuje również charakter napływu migrantów z Ukrainy do Polski, czego dowodem może być zahamowanie wzrostu liczby udzielanych Ukraińcom po raz pierwszy zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony, dla których przesłanką do wydania jest działalność zarobkowa. W 2011 r. wydano 1 911 zezwoleń, co stanowi zaledwie około jednonastoprocentowy wzrost w porównaniu do roku poprzedniego. Przy stale rosnącej liczbie rejestrowanych oświadczeń oraz wydawanych na ich podstawie wiz wskazywać to może na rosnący wśród obywateli Ukrainy udział migracji cyrkulacyjnych w porównaniu do bardziej trwałych form migracji zarobkowej.

Nieco odmiennie kształtuje się sytuacja, jeśli chodzi o dwa inne sąsiadujące z Polską państwa. W wypadku obywateli Białorusi i Rosji zwraca uwagę fakt, iż rejestrowanych jest nieporównanie mniej oświadczeń niż w wypadku obywateli Ukrainy, a liczba wiz wydanych w celu prowadzenia działalności gospodarczej jest wielokrotnie wyższa niż wydanych w celu wykonywania pracy. Uzasadniona jest zatem teza, że objęcie tych państw uproszczonym systemem zatrudniania cudzoziemców nie spowodowało, w sposób bezzwrotny, zwiększenia ani zmiany modelu imigracji zarobkowej do Polski ich obywateli. Jest to szczególnie widocz-

\* Opinie wyrażone w niniejszym artykule ukazują jedynie stanowisko jego autorów i niekoniecznie odzwierciedlają punkt widzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Autorzy artykułu są Absolwentami studiów podyplomowych UW „Współczesne migracje międzynarodowe” realizowanych na zlecenie Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie.



ne w wypadku Federacji Rosyjskiej - w 2011 r. obywatelom Rosji wydano 36 407 wiz w celu prowadzenia działalności gospodarczej i ponad sześciokrotnie mniej wiz w celu wykonywania pracy (5 793), spośród których zdecydowaną większość (5 058 - ok. 87 proc.) stanowiły wizy Schengen wydane kierowcom w międzynarodowym transporcie drogowym. W związku z oświadczeniem pracodawcy o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca wydano zaledwie 495 wiz (ok. 8,5 proc. ogółu wydanych obywatelom Rosji wiz w celu wykonywania pracy i ok. 1,2 proc. ogółu wiz wydanych im w celu wykonywania działalności zarobkowej).

Jeśli chodzi o Białoruś, dane statystyczne również wskazują na marginalną rolę systemu opartego na oświadczeniach pracodawców. W roku 2011 obywatelom tego kraju wydano 48 177 wiz w celu prowadzenia działalności gospodarczej i ponad dwunastokrotnie mniej (3 962) wiz w celu wykonywania pracy, spośród których 2 210 (ok. 56 proc.) wydanych zostało w związku z oświadczeniem pracodawcy o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca. Oznacza to, że spośród ogółu wydanych obywatelom Białorusi wiz w celu wykonywania działalności zarobkowej (52 139) zaledwie ok. 4,2 proc. wydano w związku z zarejestrowanym oświadczeniem pracodawcy.

Zestawienie liczby rejestrowanych w stosunku do Białorusinów i Rosjan oświadczeń pracodawców z liczbą wydanych im na tej podstawie wiz wskazuje ponadto na znacznie mniejszy niż na Ukrainie odsetek przypadków, kiedy zarejestrowanie oświadczenia skutkuje wydaniem wizy - w 2011 r. relacja pomiędzy liczbą wydanych na tej podstawie wiz a liczbą zarejestrowanych oświadczeń wyniosła w wypadku Białorusi zaledwie 50,5 proc., w wypadku Rosji - 51,4 proc., a w wypadku Ukrainy - 65,3 proc.

Również z rozkładu terytorialnego polskich konsulatów, w których wydawane są ww. wizy, można wyciągnąć wniosek, że obszar realnego - znaczącego pod względem liczbowym - funkcjonowania systemu oświadczeń ogranicza się do niewielkiego fragmentu terytorium Ukrainy, bezpośrednio przylegającego do granicy z Polską (83 proc. wiz wydanych na Ukrainie na podstawie oświadczeń pracodawców przypada na położone tuż przy polskiej granicy konsulaty we Lwowie i Łucku, natomiast placówki w Charkowie, Kijowie, Odessie czy Sewastopolu odgrywają rolę marginalną).

Innym wyrazem realizacji wskazanych w Uchwale preferencji jest wprowadzenie w latach 2009-2010 uproszczenie procedury wydawania zezwolenia na pracę (zniesienie wymogu uzyskania od starosty informacji o braku możliwości zaspokojenia potrzeb kadrowych pracodawcy w oparciu o lokalny rynek pracy) dla obywateli Rosji, Białorusi, Ukrainy, a następnie Mołdowy oraz Gruzji wykonujących prace pielęgnacyjno-opiekuńcze lub jako pomoc domowa na rzecz osób fizycznych w gospodarstwie domowym. Skala wykorzystania tego ułatwienia w praktyce jest jednak niewielka, a poza obywatelami Ukrainy wręcz znikoma (w 2011 r. w kategorii „gospodarstwa domowe zatrudniające pracowników” wydano ogółem 4 365 zezwoleń na pracę, z czego 3 835 dotyczyło obywateli Ukrainy, a zaledwie 55 i 30 odpowiednio obywateli Białorusi i Rosji). Jest to związane m.in. ze specyfiką tego typu zatrudnienia oraz, co się z tym wiąże, szarą strefą charakterystyczną dla tego obszaru zatrudnienia w Polsce.

Dla dopełnienia obrazu wpływu posiadanego obywatelstwa na kształt procedur związanych z imigracją zarobkową należy wspomnieć o specjalnych zasadach zatrudniania obywateli Turcji, którzy cieszą się szeregami przywilejów. Ponieważ jednak nie są one wyrazem polskiej polityki migracyjnej (wynikają one wprost z decyzji nr 1/80 Rady Stowarzysze-

nia EWG - Turcja z dnia 19 września 1980 r.), ich analiza wykracza poza zakres niniejszego artykułu.

Mając na uwadze przedstawiony powyżej ograniczony wpływ, jaki przyjęte preferencje wywierają na skalę imigracji do Polski, zwłaszcza z państw takich, jak Białoruś i Rosja, należy mieć świadomość przesłanek wskazujących, że w przyszłości trudno będzie doprowadzić do znaczącego zwiększenia imigracji do Polski z państw ościennych oraz pozostałych państw postradzieckich. Do przesłanek tych należą przede wszystkim sytuacja demograficzna w tych krajach (współczynnik urodzeń na Ukrainie i Białorusi jest jeszcze niższy niż w Polsce - 10,1 promila - i wynosi odpowiednio 9,62 promila i 9,76 promila), a także polityka migracyjna Rosji oraz rola, jaką kraj ten będzie odgrywać w kształtowaniu legalnych przepływów migracji pracowniczych z państw naszego wschodniego sąsiedztwa, w tym Ukrainy. Podczas gdy w polskich dokumentach strategicznych Rosję nadal traktuje się jako kraj emigracji, przedstawiciele jej władz stwierdzają, że do 2025 r. kraj ten będzie musiał przyjąć 10 mln imigrantów. Oznacza to, że Rosję należy traktować raczej jako konkurenta w walce o imigrantów z pozostałymi państwami postradzieckimi. Co więcej, wiele wskazuje na to, że w tej konkurencji Rosja może okazać się krajem względnie atrakcyjnym, m.in. ze względu na bliskość językową i kulturową, brak ograniczeń wizowych oraz podnoszący się poziom zarobków. Nie należy również zapominać, iż w konkurencji tej biorą też udział kraje Europy Zachodniej borykające się z problemami demograficznymi, a oferujące lepszy poziom życia.

Nie bez znaczenia jest ponadto polityka prowadzona przez same państwa pochodzenia. Przykładowo, w przyjętej 30 maja 2011 r. „Koncepcji państwowej polityki migracyjnej Ukrainy” znalazły się zapisy odnoszące się do „redukcji przepływów emigracyjnych” czy też „minimalizowania nieuregulowanej zewnętrznej migracji zarobkowej obywateli Ukrainy”.

Ponadto należy zauważyć, że w odniesieniu do pozostałych państw wymienionych w Uchwale brakuje zarówno realizacji zapisanych tam preferencji (korzystniejszych rozwiązań prawnych), jak też faktycznego znaczącego napływu. Kraje Bałkanów Zachodnich znajdują się w trzeciej dziesiątce, jeśli chodzi o liczbę wydawanych zezwoleń na pracę, natomiast państwa stowarzyszone z Unią Europejską (kraje Afryki Północnej) również zajmują w tej kategorii odległe pozycje. Z uwagi na brak istniejących powiązań i sieci migracyjnych oraz inne preferencje co do kierunków migracji omawianych grup cudzoziemców perspektywy zmiany takiego stanu rzeczy wydają się mocno ograniczone.

Przyczynkiem do refleksji na temat stopnia realizacji przyjętych preferencji geograficznych w zakresie migracji zarobkowych oraz sensowności utrzymywania ich w przyszłości powinny być również wspomniane już wyżej dane statystyczne, dotyczące liczby pierwszych zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony wydanych z tytułu wykonywania działalności zarobkowej. Jasno z nich wynika wzrost zainteresowania migracją zarobkową do Polski wśród obywateli krajów, takich jak Wietnam czy Chiny (w porównaniu do roku 2010, w 2011 r. odnotowano wzrost liczby zezwoleń o odpowiednio 39 proc. i 61 proc.).

Artykuł chcielibyśmy zatem zakończyć pewną ogólną refleksją. Jakikolwiek preferencje geograficzne w polskiej polityce imigracyjnej mogą nabrać większego znaczenia dopiero w wypadku prowadzenia przez państwo aktywnej polityki rekrutacji zagranicznej siły roboczej. Dotychczas nie miało to miejsca. Biorąc jednak pod uwagę sytuację demograficzną zarówno Polski, jak i jej wschodnich sąsiadów, taka konieczność może wystąpić w nieodległej przyszłości i musimy być na zaspokojenie takiej potrzeby przygotowani.

## Jak i po co rozmawiać o integracji? Krajowa Platforma Współpracy na rzecz Integracji

*Marta Biernath*

*Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM)*



Jeśli zapyta się osób zajmujących się tematyką integracji, czym jest integracja, to wiele z nich odpowie, że jest to dwustronny proces, w którym imigranci i społeczeństwo kraju pobytu podejmują działania w celu osiągnięcia spójności społecznej. Wynikiem tego procesu ma być rosnąca akceptacja obecności migrantów, którzy stają się pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, wypełniającymi określone obowiązki i korzystającymi z dostępnych im praw.

Definicja ta podkreśla zatem podmiotowość migrantów, którzy nie tylko dostosowują się do nowego otoczenia, ale także podejmują działania przyczyniające się do kształtowania tego otoczenia. Jednocześnie jednak, jeśli przeanalizuje się realizowane w Polsce w ostatnich latach

działania i projekty integracyjne, to migranci okazują się być często wyłącznie ich biernymi odbiorcami. Na przykład, po zgłoszeniu się do odpowiedniej instytucji otrzymują pożądaną poradę lub pomoc materialną. Takie działania, choć niejednokrotnie bardzo przydatne, nie uwzględniają drugiej strony procesu integracji związanej z ułatwianiem migrantom stawiania się aktywnymi członkami społeczeństwa polskiego, w tym także w sferze publicznej. Dostrzegając wyzwanie związane z potrzebą ułatwienia aktywnego zaangażowania przedstawicieli społeczności imigranckich w kwestie bezpośrednio ich dotyczące, w 2010 r. powstała Krajowa Platforma Współpracy na rzecz Integracji. Została ona powołana przez Międzynarodową Organizację do Spraw Migracji (IOM) w partnerstwie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych (dawniej Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji).

Krajowa Platforma Współpracy na rzecz Integracji to forum wymiany wiedzy i doświadczeń pomiędzy społecznościami migrantów, instytucjami publicznymi, organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, które pełnią istotną rolę w procesie integracji migrantów i społeczeństwa polskiego. Platforma pełni również rolę mechanizmu konsultacyjnego, ułatwiającego rozwój, wdrażanie oraz ocenę strategii integracyjnej i podejmowanych w tym zakresie działań instytucji publicznych. Jak mówi Anna Rostocka, Dyrektor Biura IOM w Warszawie, „Krajowa Platforma Współpracy na rzecz Integracji to instytucja ułatwiająca migrantom uczestnictwo w życiu publicznym. Dzięki niej migranci, ale także inne podmioty działające na ich rzecz, uzyskują możliwość wypowiedzenia się i - co niezwykle ważne - bycia wysłuchanym w kwestiach dla nich ważnych przez osoby kształtujące politykę Polski. Przyjęte przez członków Krajowej Platformy, w tym także instytucje państwowe, zalecenia stanowią wymierny efekt ich dotychczasowego zaangażowania. Zalecenia te przyczyniają się do kształtowania kierunku polskiej polityki integracyjnej i stanowią konsensus pomiędzy tym, co dobrze by było zrobić, a tym, co jest możliwe do zrobienia w obecnych warunkach”.

Spotkania Platformy mają charakter seminaryjny. Zapraszani goście przedstawiają adekwatne dla danego tematu ramy prawne oraz doświadczenia, przy czym nacisk położony jest zawsze na możliwość swobodnego wypowiedzenia się migrantów i innych osób uczestniczących w spotkaniach. Ma to zachęcić ich do dyskusji, która poprzez umożliwienie bieżącej wymiany wiedzy i doświadczeń jest postrzegana jako środek przyczyniający się do wzajemnego zrozumienia przedstawicieli różnych środowisk i sektorów. Unikalna możliwość prezentacji odmiennych punktów widzenia i wymiana argumentów pomiędzy różnymi zaangażowanymi stronami procesu integracji sprzyja wypracowaniu możliwych do realizacji zaleceń dla polityki integracyjnej Polski.

Założenia dotyczące funkcjonowania Platformy oraz jej dotychczasowa działalność przyniosła wymierne rezultaty. Przez ponad dwa lata przystąpiło do niej prawie 130 osób, zarówno przedstawiciele instytucji i organizacji, jak i osób prywatnych. Przez ten czas odbyło się kilkanaście spotkań poświęconych konkretnym zagadnieniom tematycznym. Dotychczas przedyskutowano następujące kwestie: warunki wjazdu i legalizacji pobytu cudzoziemców w Polsce, uczestnictwo migrantów w polskim rynku pracy, edukacja, prawo do zdrowia, system zabezpieczeń społecznych, przeciwdziałanie ksenofobii, rasizmowi i dyskryminacji oraz uczestnictwo migrantów w życiu publicznym. W ramach Platformy odbyły się także konsultacje dotyczące projektu założeń do projektu ustawy o cudzoziemcach oraz projektu dokumentu programowego „Polityka migracyjna Polski - stan obecny i postulowane działania”. Spotkania te cieszyły się popularnością, a prowadzone dyskusje przyczyniły się do określenia głównych wyzwań polityki integracyjnej Polski w różnych obszarach życia i do wskazania możliwych do realizacji rozwiązań.

*Podczas spotkania dotyczącego konsultacji nad dokumentem programowym „Polityka migracyjna Polski - stan obecny i postulowane działania” uczestnicy spotkania wskazali, że jednym z działań mogących przyczynić się do aktywizacji migrantów w sferze publicznej, jest przyznanie im prawa głosu w wyborach lokalnych. W odpowiedzi przedstawiciele instytucji publicznych przyznali, że kwestia prawa do głosu migrantów w wyborach lokalnych nie była dotychczas przedmiotem dyskusji. Po zgłoszeniu tego postulatu do dokumentu „Polityka migracyjna Polski - stan obecny i postulowane działania” dopisano rekomendację mówiącą o „rozważeniu możliwości rozpoczęcia dyskusji dotyczącej nadania cudzoziemcom praw wyborczych na poziomie samorządu terytorialnego, w przypadku osób posiadających zezwolenie na bezterminowy pobyt na terytorium Polski”.*

Publikacja „Współpraca drogą do integracji. Zalecenia dla polityki integracyjnej Polski” jest efektem dotychczasowych prac Krajowej Platformy Współpracy na rzecz Integracji. Publikacja stanowi kompilację wiedzy zebranej podczas spotkań Platformy i przedstawia przyjęte przez jej członków w czerwcu br. zalecenia dla polityki integracyjnej Polski.



Publikacja „Współpraca drogą do integracji. Zalecenia dla polityki integracyjnej Polski” była efektem spotkań Krajowej Platformy Współpracy na rzecz Integracji.

Spotkania Krajowej Platformy Współpracy na rzecz Integracji pozwoliły na wyodrębnienie pięciu strategicznych dróg do integracji, którym poświęcone zostały poszczególne rozdziały opracowania. Są to:

- uregulowany status prawny pobytu cudzoziemców,
- uczestnictwo w rynku pracy,
- polityka społeczna,
- polityka i praktyki antydyskryminacyjne,
- uczestnictwo w życiu publicznym.

Każdy z rozdziałów opisuje mechanizmy integracji odnoszące się do danego wymiaru tego procesu. Opis odwołuje się do doświadczeń krajów posiadających dłuższe i bogatsze doświadczenia związane z integracją imigrantów i został uzupełniony wskazaniem obiecujących praktyk i kwestii wartych rozważenia. Każdy rozdział zawiera krótki opis polskiego prawa oraz praktyk dotyczących integracji migrantów. Jego celem jest naszkicowanie kontekstu, który umożliwi wskazanie obszarów wymagających podjęcia określonych działań. Publikacja zawiera zalecenia dotyczące każdego z wymiarów procesu integracji, jak też zalecenia systemowe postrzegane jako fundament dobrze zaprojektowanej polityki integracyjnej.

Kluczowe rekomendacje dotyczą m.in.:

- stworzenia spójnych i przejrzystych procedur wjazdu i legalizacji pobytu,
- utworzenia dobrowolnych kursów integracyjnych dla migrantów,
- przypisania zezwolenia na pracę do pracownika (a nie do pracodawcy, jak ma to miejsce obecnie),
- lepszej ochrony praw pracowników sezonowych,
- zapewnienia dostępu do rzetelnej informacji,
- zawarcia z głównymi państwami pochodzenia imigrantów umów dwustronnych dotyczących uznawania i transferu praw nabytych z zakresu zabezpieczeń społecznych,
- nadania cudzoziemcom posiadającym prawo do stałego pobytu w Polsce prawa do głosowania na poziomie lokalnym i prawa do wstępowania do partii politycznych, a także
- wspierania działań przyczyniających się do podnoszenia kompetencji organizacji migranckich.

Strategicznymi postulatami jest także postrzeganie polityki integracyjnej jako działania uwzględniającego wpływ przepisów dotyczących różnych obszarów życia, które nie zawsze muszą być z nią bezpośrednio związane i zaangażowanie w proces integracji różnych podmiotów. Ważne jest także ustalenie realistycznych celów polityki integracyjnej wraz z realistycznymi ramami czasowymi ich osiągnięcia.

Ukazanie się publikacji doskonale wpisuje się w toczącą się obecnie dyskusję nad modelem integracji migrantów w Polsce. Proponowane zalecenia uwzględniły bowiem rozwiązania zawarte w przyjętym pod koniec lipca br. przez Radę Ministrów dokumencie programowym „Polityka migracyjna Polski - stan obecny i postulowane działania” i w projekcie nowej ustawy o cudzoziemcach. Zalecenia sformułowane w publikacji mogą zatem z powodzeniem zostać wykorzystane podczas prac nad Planem Działania do „Polityki migracyjnej Polski” oraz być uwzględnione w ostatecznej wersji nowej ustawy o cudzoziemcach.

Osoby, instytucje i organizacje zainteresowane przystąpieniem do Krajowej Platformy Współpracy na rzecz Integracji lub otrzymaniem publikacji proszone są o kontakt: tel. +48 22 53 89 103 lub [iomwarsaw@iom.int](mailto:iomwarsaw@iom.int). Krajowa Platforma Współpracy na rzecz Integracji powstała w ramach projektu „Współpraca drogą do integracji” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich.

**„Biuletyn Migracyjny” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu na Rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich**



**Osrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski**

<http://www.migracje.uw.edu.pl>

Adres korespondencyjny: redakcja „Biuletynu Migracyjnego”, ul. Banacha 2B, 02-097 Warszawa

Telefon/fax: +48 22 659 74 11, E-mail: [biuletyn.migracyjny.obm@uw.edu.pl](mailto:biuletyn.migracyjny.obm@uw.edu.pl)

Rada Redakcyjna: Krzysztof Lewandowski, Marek Okólski, Dariusz Stola

Redaktor Naczelny: Renata Stefańska

Zespół Redakcyjny: Kamila Fiałkowska, Karolina Misiewicz, Joanna Nestorowicz, Maria Piechowska, Monika Szulecka